

Instrumentum laboris – Etap II

Rozdział VIII: *Duchowość małżeńska i rodzinna*

(rozdział IX adhortacji „*Amoris Laetitia*”)

Oprac. Ks. mgr lic. Piotr Mieloszyński

W niniejszym opracowaniu ujęto pracę 42 zespołów parafialnych oraz 2 innych: Fundacji Służby Rodzinie NADZIEJA oraz Macierzanek.

Poniżej zawarte są teksty *Amoris Laetitia*, które były poddane refleksji, pytania postawione w oparciu o nauczanie Papieża Franciszka oraz (czerwoną czcionką) opracowane zostały odpowiedzi zawarte w protokołach spotkań zespołów synodalnych.

1. „Chrześcijańscy małżonkowie są dla siebie nawzajem, dla swoich dzieci i innych domowników, współpracownikami łaski i świadkami wiary” [383]. Bóg wzywa ich do przekazywania życia i opieki. Dlatego rodzina „zawsze była najbliższym szpitalem” [384]. Opiekujmy się sobą, wspierajmy się i pobudzajmy nawzajem i przeżywajmy to jako część naszej duchowości rodziny. Życie małżeńskie jest uczestnictwem w owocnym dziele Boga, a każdy jest dla drugiej osoby nieustanną prowokacją Ducha Świętego. Boża miłość objawia się „żywymi i konkretnymi słowami, poprzez które mężczyzna i kobieta wyrażają swoją miłość małżeńską” [385]. Zatem dwoje są nawzajem odbiciem Bożej miłości, która pociesza słowem, spojrzeniem, pomocą, pieśczęcią, uściskiem. Dlatego też „pragnienie tworzenia rodziny to postanowienie, by być częścią marzenia Boga, decyzja, aby marzyć wraz z Nim, odwaga uczestniczenia w Jego budowaniu świata, odwaga tworzenia z Nim tej historii, budowania świata, w którym nikt nie czułby się samotny” **AL 321**

Duchowość małżeńska i rodzinna jest duchowością towarzyszenia i pocieszania.

W jakich konkretnych postawach może się ona wyrażać na co dzień i dlaczego jest tak ważna?

Słowo towarzyszenie – tak bliskie papieżowi Franciszkowi, większość zespołów odnosiła przede wszystkim do sytuacji trudnych. Zdecydowana mniejszość podkreśliła wartość towarzyszenia w wydarzeniach pozytywnych.

Do części zespołów synodalnych pochyłających się nad tym pytaniem szczególnie mocno przemówił obraz rodziny jako *najbliższego szpitala*. W tym szpitalu wszyscy mają czuć się kochani, szanowani, co będzie podstawą do tego, by dzieci nauczyły się szacunku do innych.

Ważną kwestią jest tu nieustanne poznawanie się nawzajem oraz akceptacja. W rodzinie żyje się nie dla siebie samego, ale dla tych, którzy są obok. Z takiej miłości nikt nie powinien czuć się wyłączony – także osoby żyjące w związkach niesakramentalnych.

Dlaczego duchowość towarzyszenia i pocieszania w rodzinie jest tak ważna?

Bo jest częścią marzenia Boga w odniesieniu do rodziny. Jeśli takiej duchowości zabraknie, może pojawić się pokusa, aby zwłaszcza w obliczu problemów szukać pocieszenia poza domem (można by dodać: w innym szpitalu...).

Kiedy mowa jest o postawach, w jakich ta duchowość ma się przejawiać, najczęściej wymieniany jest *dialog* i *budowanie dobrych relacji*. Sporym utrudnieniem w praktykowaniu tej postawy jest wielość zajęć zawodowych w przypadku dorosłych oraz zajęć pozalekcyjnych w przypadku dzieci. Drugą najczęściej wymienianą postawą jest *empatia*. Następnie związane z poprzednimi: umiejętność słuchania, uważność na drugiego, cierpliwość, otwarte mówienie

o swoich uczuciach i potrzebach. Ponadto: odwaga, gotowość do wybaczenia, wzajemne wyręczenie się.

2. *Małżonkowie poprzez różne codzienne gesty tworzą „przestrzeń teologalną, w której można doświadczyć mistycznej obecności zmartwychwstałego Pana” [375]. Modlitwa rodzinna jest uprzywilejowanym środkiem wyrażania i umacniania tej wiary paschalnej [376]. AL 317-318*

Jaki jest cel i wartość modlitwy małżeńskiej i czym się ona różni od modlitwy rodzinnej?

Do wymienianych rodzajów modlitwy: małżeńskiej i rodzinnej, zespoły niejednokrotnie dołączały trzeci: *modlitwę osobistą*, której nie zastąpi ani małżeńska ani rodzinna. Wszystkie są wobec siebie komplementarne.

Jako cel modlitwy małżeńskiej w zdecydowanej większości odpowiedzi wskazywane jest zjednoczenie małżonków, ich jedność. Przez modlitwę małżeńską czerpią z jedności Trójcy Przenajświętszej. Ponadto przyciąga uwagę częste nawiązywanie do łaski sakramentu małżeństwa. Jest to stawanie przed Panem Bogiem podobnie jak to miało miejsce w dniu zawarcia sakramentu małżeństwa. Tam otwierali się na siebie nawzajem i na Pana Boga. Podobnie dzieje się w modlitwie małżeńskiej. To zjednoczenie na modlitwie ma znaczący wpływ na trwałość małżeństwa.

Modlitwa małżonków (w odróżnieniu od modlitwy rodzinnej) jest wejściem na inny poziom otwartości i intymności. Modlitwa małżonków daje miejsce na wypowiedzenie tego, czego nie wypowie się przy dzieciach. Daje przestrzeń do budowania jednomysłności. Zbliża do Boga i do siebie nawzajem. Prowokuje do wybaczenia sobie i gaszenia sporów. Jest wyrazem współodpowiedzialności. Dobrze jeśli modlitwa rodziców jest kontynuowana nawet po wyfrunięciu dzieci z domu.

Modlitwa rodzinna scala rodzinę. Jest jednocześnie wprowadzeniem dzieci w relacje z Panem Bogiem stosownie do ich możliwości. Modlitwa rodzinna jest świadectwem wiary rodziców wobec dzieci. Jest ona wspólnym oddechem pośród rozmaitych trudów codzienności. Modlitwa dzieci wspiera małżeństwo rodziców. Modlitwa rodziców wspiera dzieci (w zwyczajnych sytuacjach: klasówki etc.). Modlitwa rodzinna jest jak muzyka - łągodzi obyczaje ☺.

Grupa młodzieży wyraziła pewien swój niepokój: pragną modlitwy w rodzinach, które założą, ale nie wiedzą jak mogłaby ona wyglądać, bo dom nie dał im takiego przykładu. Nie wiedzą też, czy osoba, z którą się zwiążą, będzie miała podobne pragnienia.

3. *Jeśli rodzinie udaje się skupić na Chrystusie, to jednoczy On i rzuca światło na całe życie rodzinne. AL 317*

W jaki sposób uwzględnić Słowo Boże zawarte w Biblii planując modlitwę małżonków?

Warto inspirować się czytaniem oraz Ewangelią z danego dnia (ułatwiają to strony internetowe, kalendarze, małe Ewangeliarze z krótkimi komentarzami, aplikacje mobilne). Trzeba liczyć się z tym, że po pierwszym entuzjazmie przyjdzie pokusa zniechęcenia, konieczność walki o miejsce Słowa Bożego. Jedno zdanie z Biblii, które ma pracować w małżonkach cały dzień to także dobra metoda. Pięciokrotnie pojawiła się zachęta do małżeńskiej modlitwy brewiarzowej.

Nie zabrakło propozycja dla całej rodziny: raz w tygodniu przygotować się do niedzielnej Eucharystii poprzez wcześniejszą lekturę czytań na przykład w sobotni wieczór. Inna propozycja dla rodziny (zasugerowana przez grupę młodzieży) to słoik z fragmentami przy wyjściu z domu. Z małymi dziećmi w modlitwie wieczorną wpleść fragment Biblii dla dzieci.

4. *Wspólnotowa droga modlitwy osiąga swoją kulminację we wspólnym udziale w Eucharystii, zwłaszcza w kontekście odpoczynku niedzielnego. Jezus puka do drzwi rodziny, aby z nią dzielić Wieczerzę eucharystyczną (por. Ap 3, 20). Tam małżonkowie mogą zawsze przypieczętować paschalne przymierze, które ich zjednoczyło, a które odzwierciedla przymierze Boga z ludzkością przypieczętowane na krzyżu[377]. Eucharystia jest sakramentem Nowego Przymierza, w którym dokonuje się odkupieńcze działanie Chrystusa (por. Łk 22, 20). W ten sposób można dostrzec głębokie więzi między życiem małżeńskim a Eucharystią[378]. Pokarm Eucharystii jest siłą i inspiracją, aby przeżywać każdego dnia przymierze małżeńskie jako „Kościół domowy”[379]. AL. 318*
- Niedzielną Msza Święta stanowi centrum rodzinnego życia duchowego. Co można zrobić by pociągnąć, ożywić, zachęcić wszystkich członków rodziny do udziału w niej?**

Zdecydowanie najczęściej podawany był autentyczny przykład rodziców jako najlepsza dla zachęta! Ponadto:

- w przypadku młodszych dzieci warto wybierać Msze Święte sprawowane z uwzględnieniem ich obecności, w czasie których kazanie czy pieśni są dostosowane do ich wiedzy i możliwości
 - podchodzenie przez małe dzieci (te które jeszcze były u I Komunii Świętej) podczas Komunii Świętej po błogosławieństwo to dobra praktyka
 - odświętny strój
 - przemyślane intencje i duchowe dary
 - wspólne spędzanie czasu (np. lody po Mszy św.)
 - odwaga mówienia o sposobie spędzania niedzieli wobec znajomych
 - kiedy pojawia się bunt nastolatków - **nie zmuszać** (choć zdarzyła się odpowiedź: *Nakazać!* (jako tradycję wyniesioną z domu - przy czym widać, że wiara nie jest tu rozumiana jako relacja z Bogiem żywym...))
 - wciągać dzieci w ministranturę, scholę; angażować rodziców w czytania mszalne
 - może warto poszukać kościoła, w którym będziemy się dobrze czuli, gdzie homilie będą na dobrym poziomie. *W niektórych przypadkach churchingu się nie uniknie.*
 - prośba do księży o krótkie i treściwe kazania oraz ogłoszenia oraz o zadedykowanie jednej Mszy św. w miesiącu dla rodzin (z błogosławieństwem dla nich)
 - rada praktyczna: *Nie klócić się przed wyjściem ☺*
5. *Każdego dnia można znaleźć kilka minut, aby zjednoczyć się z żywym Panem, powiedzieć Jemu o tym, co nas niepokoi, modlić się za potrzeby rodziny, pomodlić się za kogoś, kto przeżywa trudny okres, zwrócić się o pomoc, kochać, dziękować za życie i dobre rzeczy, prosić Matkę Bożą, aby nas chroniła pod swym macierzyńskim płaszczem. Mówiąc krótko, ta chwila modlitwy może uczynić rodzinie bardzo wiele dobrego. AL 318*
- Jak zorganizować czas, miejsce i formę modlitwy rodzinnej (rodziców i dzieci) tak, aby stanowiła stałą część życia codziennego (biorąc pod uwagę wiek i nastawienie dzieci)?**
- Wprowadzić wspólną modlitwę jak najwcześniej (*dzieci, mimo że na początku nie rozumieją modlitwy, poprzez obserwację rodziców oraz ich naśladowanie z czasem same zaczynają czuć potrzebę kontaktu z Panem Bogiem*).
 - Dawać dzieciom możliwość wypowiedzenia się, za kogo chciałyby się pomodlić, za co chciałyby podziękować Panu Bogu...
 - **Nie zmuszać!** Zachować wolność stosowną do wieku...
 - Zadbać o **konkretne miejsce** modlitwy w domu; Słowo Boże może być czytane przy tym samym stole, z którego spożywa się posiłki.

- **Ważna jest stałość tego punktu dnia – wieczorem, przed snem; nie łącząc modlitwy z koniecznością rezygnacji z czegoś, co dzieci bardzo lubią.**
 - **Kilkakrotnie podkreślano wartość wzajemnego błogosławienia się członków rodziny. (kreślenie na czole dziecka znaku krzyża np. przed snem lub przed wyjściem do szkoły czy przedszkola)**
 - **Jako dobry pomysł wskazana została modlitwa z małymi dziećmi w aucie ☺, np. w formie piosenki.**
 - **Dobrze jest praktykować modlitwę przed posiłkiem, zwłaszcza wspólnym.**
6. *Pod wpływem Ducha Świętego rodzina nie tylko przyjmuje życie, rodząc je w swoim łonie, ale się otwiera, wykracza poza swoje granice, aby obdarzyć swoim dobrem również innych, aby otoczyć ich opieką i dążyć do ich szczęścia. Ta otwartość jest szczególnie wyrażona w gościnności[389], do której słowo Boże zachęca w sugestywny sposób: „Nie zapominajmy też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościnę” (Hbr 13,2). Gdy rodzina gości i wychodzi na spotkanie innych, zwłaszcza ubogich i opuszczonych, jest „symbolem, świadectwem i uczestnikiem macierzyństwa Kościoła”[390]. AL 324*
- W jakich konkretnych okolicznościach i formach życia parafialnego może ujawnić się gościnność rodzin?**

Ciekawą uwagę sformułowała jedna z grup złożona z małżeństw niesakramentalnych: dla gościnności nie są potrzebne żadne szczególne okoliczności. Wszystko zależy od otwartości serc. Jeśli nie ma otwartości serca, to i zamki drzwi pozostaną zamknięte. Dobrze, że w pracy zespołów również pojawiła się uwaga, by same rodziny parafialne były gościnne, np. względem osób niepełnosprawnych (kwestia podjazdów, toalet...).

Okoliczności, w których ujawnia się gościnność:

- **przyjmowanie pielgrzymów**
- **zapraszanie osób samotnych na Wigilię, Święta...**
- **ŚDM**
- **otwartość względem osób starszych; sąsiadów**
- **wizyta duszpasterska**
- **goszczenie księży na niedzielnym obiedzie**
- **rodzinne intencje mszalne w kościele - mogą następnie gromadzić rodzinę przy wspólnym stole w domu**
- **spotkania kręgów Domowego Kościoła w różnych rodzinach jako przykład gościnności**

Tylko jeden raz jako wyraz gościnności i otwartości pojawiła się możliwość adopcji dziecka i piecza zastępcza.

7. *Dla wielu rodzin skarbem duchowości są różne przejawy pobożności ludowej. AL 318*
- Jakimi propozycjami duchowymi zachęcić chłopców i mężczyzn do udziału w życiu Kościoła?**

W odpowiedzi na to pytanie najczęściej padały konkretne grupy, w których chłopcy i mężczyźni mogą znaleźć odpowiednie dla siebie formy pobożności:

- **ministranci**
- **męski chór**
- **Mężczyźni św. Józefa**
- **Wojownicy Maryi**
- **Różaniec mężczyzn**

- **Ekstremalna Droga Krzyżowa**
- **skauting**
- **pielgrzymki mężczyzn (np. rowerowe,...)**
- **warsztaty Tato.Net**
- **rekolekcje i dni skupienia dla ojców i synów.**

Skuteczną zachętą dla chłopców i mężczyzn jest dawanie pól odpowiedzialności, konkretnych zadań na rzecz wspólnoty. Ponadto niezastąpionym jest świadectwo mężczyzn względem mężczyzn (promocja danej formy). **Do dzieci szczególnie silnie przemawia zdrowa wiara ojców. Dobrze jest nie pomijać świadectwa chrześcijańskiego życia współczesnych idoli. W życiu chłopców niezwykle ważną rolę pełni posiadanie męskiego autorytetu.**

8. *Dobrze przeżywana komunია rodzinna jest prawdziwą drogą do świętości w życiu codziennym i drogą rozwoju mistycznego, środkiem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem. Wymogi braterskie i wspólnotowe życia rodzinnego są bowiem okazją do coraz większego otwarcia serca, a to umożliwi coraz pełniejsze spotkanie z Panem. (...) Zatem osoby posiadające głębokie pragnienia duchowe nie powinny odczuwać, że rodzina oddala je od rozwoju w życiu Duchem Świętym, ale że jest to droga, której użył Pan, aby je doprowadzić do szczytów zjednoczenia mistycznego. AL 316*

W jaki sposób realizować na co dzień powołanie do życia małżeńskiego i rodzinnego, aby osiągać w nim szczyty mistyki?

Wydaje się, że najsluszniej uczyniły zespoły, które najpierw zadały sobie pytanie: Czym jest mistyka? Najczęstsze i dobre zdefiniowanie było następujące: JEST ONA ZJEDNOCZENIEM CZŁOWIEKA Z BOGIEM. Piękną definicją podzieliła się grupa młodych mam (Macierzanek) mówiąc o *mystyce codzienności – małe rzeczy czynione z miłością.*

Jak osiągać szczyty mistyki?:

- **poprzez wierne wypełnianie swoich obowiązków małżeńskich i rodzinnych; sumiennosc, wielkodusznosc**
- **poprzez zdrową pobożność daleką od dewocji, która bardzo negatywnie wpływa na małżeństwo i rodzinę; poprzez czerpanie z sakramentu pokuty i pojednania (kierownictwa duchowego) oraz Eucharystii (jeśli jest to możliwe - codziennej); częste wzywanie Ducha Świętego; wzrastanie w ufności**
- **przez traktowanie życia małżeńskiego i rodzinnego jako szkoły miłości, w której ważnym jest podejmowanie własnego krzyża.**

Nie zabrakło odpowiedzi pełnej poczucia humoru: Dla męża szczyt mistyki jest możliwy jeśli żona nic nie mówi przez 30 dni ;)

Bywały też nieporozumienia, jak np. definiowanie mistyki jako oderwanie od rzeczywistości. Były też i takie stwierdzenia: Szczyty mistyki? To jest niemożliwe. Nie jest to potrzebne. – Brzmi zbyt górnolotnie – ciężko jest na co dzień mocno stąpać po ziemi, a cóż dopiero mówić o szczytach mistyki?

9. *Słowa Mistrza (por. Mt 22, 30) i św. Pawła (por. 1 Kor 7, 29-31) o małżeństwie, nie przez przypadek umieszczone są w kontekście ostatecznego i definitywnego wymiaru naszej egzystencji, który musimy odzyskać. W ten sposób małżonkowie mogą rozpoznać sens pokonywanej drogi. AL 325*

Jak rozbudzić w małżeństwach perspektywę zmierzania do ostatecznego celu życia jakim jest królestwo niebieskie?

Pytanie sprawiło dużo trudności, stąd część zespołów go nie podjęła. Udzielone odpowiedzi były następujące:

- przez ufność Słowu Bożemu, które mówi o Domu Ojca
- poprzez przykład świętych małżeństw (państwo Martin, *Quattrocchi*)
- rozbudzać w sobie pragnienie bycia z Jezusem
- być człowiekiem zatroskanym o zbawienie męża/żony
- rozmawiać na ten temat w małżeństwie
- przypominać w obliczu trudności o ich wartości w kontekście życia wiecznego
- wspólnie odwiedzać rodzinne groby i otwierać się na tajemnicę świętych obcowania
- poprzez dobrą lekturę; wartościowy film.

10. *Podziwianie ukochanej osoby oczyma Boga i rozpoznawanie w niej Chrystusa jest głębokim doświadczeniem duchowym. Wymaga to bezinteresownej dyspozycyjności, pozwalającej docenić jej godność. Można być w pełni obecnym dla drugiej osoby, jeśli ktoś daje siebie nie pytając „dlaczego”, zapominając o wszystkim wokół. Tak więc osoba ukochana zasługuje na pełną uwagę. Jezus był wzorem, bo gdy ktoś przychodził, aby z Nim rozmawiać, patrzył na niego z miłością (por. Mk 10, 21). AL 323*

Na czym polega głębokie doświadczenie duchowe, jakim jest patrzeć na ukochaną osobę oczyma Boga?

Jest z tym związana konkretna trudność (*Bardzo ciężko jest mi patrzeć na męża oczyma Boga. Ja zawsze widzę niedoskonałości i błędy*). Aby takie spojrzenie było możliwe, najpierw trzeba na sobie doświadczyć, że jestem ukochanym dzieckiem Boga, że mam swoją godność i swoje piękno.

To doświadczenie duchowe polega na spojrzeniu pełnym miłosierdzia, przebaczenia i troski; na rozradowanie się obecnością bliskiej osoby; na ocalaniu dobra i piękna w drugim człowieku; na kochaniu nie za coś, ale pomimo...; na docenieniu cudu istnienia; na patrzeniu na drugą osobą jako na dar, który pobudza do wdzięczności.

Trzeba patrzeć na ciało współmałżonka jak na świątynię Ducha Świętego; patrzeć na starzejące się ciało współmałżonka z miłością i afirmacją.

11. *Istnieje taki punkt, w którym miłość małżonków osiąga największe wyzwolenie i staje się przestrzenią słusznej autonomii: kiedy każdy odkrywa, że jego druga połowa nie należy do niego, ale ma właściciela dużo ważniejszego, swego jedynego Pana. Nikt nie może wymagać posiadania najbardziej osobistej i tajemnej intymności ukochanej osoby i tylko On może zajmować centrum jej życia. Jednocześnie zasada duchowego realizmu sprawia, że współmałżonek nie wymaga, aby druga osoba całkowicie zaspokoila jego potrzeby. AL 320*

Jak przelożyć na życie prawdę że współmałżonek ma Właściciela w niebie, dużo ważniejszego ode mnie?

Według respondentów, postawa ta jest możliwa dla osób, które mają głęboko rozwiniętą osobistą relację z Panem Bogiem. Szczególnie możliwa jest dla małżeństw z długim stażem, ponieważ zwłaszcza na początku wspólnego życia miłość małżonków jest zazdrosna i każdy z nich chciałby, aby ta druga osoba należała tylko do niego. Sytuacja zagrożenia życia współmałżonka ze szczególną mocą prowokuje taką refleksję.

Uznanie, że małżonek ma Właściciela w niebie, dużo ważniejszego ode mnie, jest trudne, ponieważ mamy tendencje do ubóstwiania drugiego człowieka (lub siebie) lub do zawłaszczania.

Mówiąc krótko: Pan Bóg na pierwszym miejscu. Nie należy być zazdrosnym o Pana Boga.

12. Trzeba, aby droga duchowa każdego, jak słusznie wskazywał Dietrich Bonhoeffer, pomagała mu w „rozczarowaniu się” drugim^[382] i zaniechaniu oczekiwania od tej osoby tego, co jest właściwe jedynie miłości Boga. Wymaga to оголоzenia wewnętrzного. Wylączna przestrzeń, jaką każdy z małżonków zastrzega dla swej osobistej relacji z Bogiem, pozwala nie tylko leczyć rany współżycia, ale także na znalezienie w miłości Boga sensu swego istnienia. Każdego dnia musimy modlić się o to działanie Ducha Świętego, aby owa wewnętrzna wolność była możliwa. **AL 320**

Papież Franciszek pisze o potrzebie „rozczarowania się” współmałżonkiem i zaniechaniu oczekiwania od tej osoby tego, co jest właściwe jedynie miłości Boga. Czego winniśmy oczekiwać od miłości współmałżonka, a czego od miłości Boga?

Miłość międzyludzka nie jest idealna. Nie małżonek, ale Jezus jest skałą. Pewni możemy być tylko miłości Bożej!

Nie mogę wymagać od drugiego człowieka tego, co nieograniczone. Człowiek z natury ma swoje ograniczenia. Wszystkiego, co nie ma granic, mogę oczekiwać od Pana Boga.

Małżonkowie mogą i powinni od siebie nawzajem wymagać, np. wierności przysiędze małżeńskiej, jednak oczekiwanie wszystkiego w stopniu absolutnym, doskonałym, byłoby iluzją. Warto odwracać pytanie: czego winniśmy oczekiwać od miłości współmałżonka i zaczynać dokładnie to samo od siebie ☺.

Od miłości małżonka oczekujemy wspólnego życia, a od miłości Boga leczenia ran wynikających ze wspólnego życia. Miłość małżeńska jest szczególnym rodzajem męczeństwa. W tej drodze Pan Bóg jest jestem źródłem sił.

Zbawienie wyłącznie w Bogu! Ukojenie niedosytu miłości także wyłącznie w Nim.